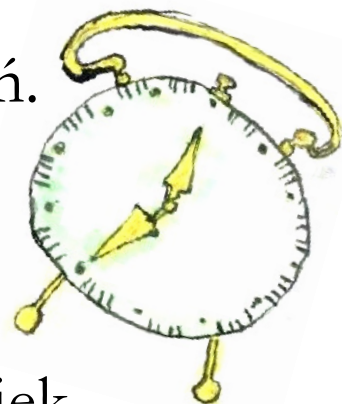


boczny tor



Witajcie w krainie bezkresu!

Pusta kartka, pusty ekran, pustostan.
Wszystko może się zdarzyć. Otchłań.
Nie przejmować się. Trafić w cel
upatrzony. Nie krzyczeć, nie wahać
się z uczuciami. Jakkolwiek, cokolwiek,
gdziekolwiek — wyciąć w pień te słowa,
pojęciom nadać barwę aktualnej pory roku,
dnia, godziny. Czas kroić jak urodzinowy
tort. Spróbować. Nie bać się już.



boczny tor

pismo ponurych perspektyw

nr 1

Wszystko jest cytatem. Wszystko się powtarza.
Jesteśmy w mowie, której nas nauczono,
którą dzielimy się, choć słowa są ślepe
i rzadko trafiają w poruszone cele.
10% znaleźnego, niby mało, ale musi starczyć
na utrzymanie, zwłaszcza że *pytania*
są wciąż takie same...

ZZZznów zaraża zgrozą z pól bractwo zlatujące na zgagę gałęzi. Jest zimno, normalnie o tej porze roku. Powolniejsze ruch płynów w zżytych kostiumach. Zmienne nastroje, bo buja ciśnienie. Najpierw drażliwość, tropienie plam, potem ospałość – skurcz albo rozleniwienie. Byle bez strat przetrwać do wiosny. Nie wydać się na ścięcie mrozem. Gdy chłód i wilgoć od ziemi, wtedy ważne, by stopy w stuprocentowej bawelnie, miękkiej, wytrzymałej, doskonale wchłaniającej pot; dającej komfort i wygodę, jak zapewnia producent na metce.

Zamiast spaceru szperanie w stercie starych gazet. To samo. W co wierzyć, by być szczęśliwym? Genetyk czułby się nieszczęśliwie, gdyby nie to, że kuzynami ludzi są drożdże. Papież, gdyby Bóg ogłosił samodestrukcję i już tylko z rozpędu, trwałby nasz świat. Nie ma jednej definicji szczęścia. I nie dla każdego *ambicją jest zejście do podziemi z uśmiechem jak z fajkiem w ryju*. T.R.

grudzień 1997



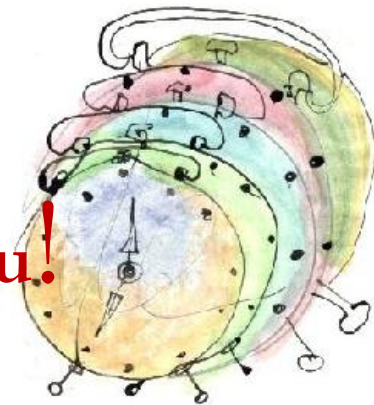
Witajcie w krainie pustki!



Powtarzalność. Powtarzalność obrazów,
zdań, spraw, uczynków. Obłąd pospolity.
Nie mieć siły na to (coś, niejedno etc.)
i nie potykać się o kłody porad. Trzeba by
posprzątać biurko, zwolnić wieszaki, oddać
nieczytane książki, uwierzyć w jasność, nie-
skończoność, odradzanie podczas spaceru,
a nie rzucać w ciemno: co będzie, jak nic
nie będzie? Co ma być? Jest.



Witajcie w krainie przypadku!



Nie zaznasz spokoju. Wiruje. Świat jest wielki, twoje wymiary ściśnięte terminowo. Toczy się glob, toczy. Co zaskoczy? Oczywiście rzeczywistości najmocniej. Fikcja faktów po czasie. Spotkanie. Na pewno nie odpowiedź znaleziona na schodach, to już było. To się wie. Ta wiedza na nic się zda. Wolność jest w tym, co robisz, nie musząc. Słowa wiedą donikąd. Bardziej.





Nadleśnictwo Lipka, Lasy Państwowe

23 października · 🌐

Leśnik Grzegorz uratował maleńką wiewiórkę 🍏🍏🍏

Kiedy jej matka przeskakiwała z jednego drzewa na inne, pechowo wybrała suchą (suche drzewo).

Niestety zaczęła spadać.

W ostatniej chwili tylnymi łapkami złapała się gałęzi, jednak młode, które przynosiła w pysku spadło na ziemię z wysokości kilku metrów 🙄🙄🙄

Całą sytuację widział Grzegorz, który pracował przy wyznaczaniu trzebieży. Zaznaczył sobie to miejsce farbą (kilka metrów od małej wiewiórki) i oddalił się żeby dać czas matce na powrót do maleństwa.

Niestety już do niego nie wróciła...

Podleśniczy po kilku godzinach sprawdził co z młodym. Było już mocno osłabione i trzęsło się z zimna. Było głodne.

Więc zaopiekował się małą wiewióreczką. Ogrzał ją i nakarmił.

Wstawał do niej w nocy co 3 godziny, by ją karmić. Dzielnie znosił jej wybryki, kiedy wydrapywała dziury w ścianie, rozkopywała kwiatki, wciskała nasiona i orzechy w każdym zakamarku w domu...

Teraz jednak już dorosła i mieszkanie Grzesia i jego rodziny stało się dla niej za małe.

Na szczęście znalazł dla niej nowy dom i towarzystwo wiewiórczych rówieśników.

W piątek pojedzie do Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt na Wolinie.

Trzymajcie z nami kciuki, by poczuła się tam tak dobrze, jak u Grzegorza w domu 🤙🤙🤙

Fot. Grzegorz Kędziński

BARDZO TRUDNO OSWOIĆ WIEWIÓRKĘ
Bardzo trudno oswoić wiewiórkę. Tym bardziej że po co.

boczny tor nr 13 – Poznań – wrzesień 2000

Mielonka

Żeby wziąć, trzeba brać.

Żeby brać, trzeba dać.

Żeby dać, trzeba mieć.

**Żeby mieć, trzeba
być. Mylić się.**





cytatnik



O tym, że nikt nie może pomóc

Trzeba się z tym pogodzić, że człowiek nie umie pomóc. Nie ma takiej kobiety i takiego przyjaciela. Trzeba się z tym pogodzić, że pomoc być może nie jest konieczna: to miotanie się, ta beznadzieja, te chwilowe rozwiązania, ta wieczna nierozwiązywalność wszystkiego, co ludzkie — to właśnie jest warunkiem, abyś stał się człowiekiem i na ludzki sposób wypowiedział się w świecie.

Sándor Márai, *Księga żiół*
przełożył Feliks Netz

W-wa 2011 (Budapeszt 1943), s. 142

A man in a blue jacket is shown in profile on the left side of the frame, looking out over a misty sea. The background is a soft, hazy landscape with a calm sea and some rocks in the foreground. The text is overlaid on the right side of the image.

Czego życzyć sobie
na kolejny rok?

Ani afirmacja,
ani rezygnacja.
Ani cuda, ani nuda.
Ani chybił, ani stracił.
Ani porażka, ani fraszka.
Ani tragedia, ani komedia.
No, może jednak lekka
komedia z nutką erotyzmu.



Boczny Tor
pismo nie (p)lo kolei 1-245/1997-2017
pismo którego nie ma 246-300/2017-2018
<http://bocznytor.opx.pl>
<https://www.facebook.com/bocznytorpismo/>

BT nr 300 / 29.11.2018